

– The Vet. J. 162, 226-232. 38. Wernicki A., Rzedzicki J., 1992 – Medycyna Wet. 9, 396-398. 39. Wernicki A., Rzedzicki J., 1991 – Annales Univers. M. Curie-Skłodowska, Lublin, vol. XLVI, 6, 41-47. 40. Wernicki A., Rzedzicki J., 1988 – Medycyna Wet. 3, 137-139. 41. Wernicki A., 1996 – Medycyna Wet. 52, 615-618. 42. Zachwieja A., 1991 – Medycyna Wet. 47, 270-271. 43. Zachwieja A., 1995 –

Zesz. Nauk. AR Wrocław, Zootechnika 271, 155-175. 44. Zachwieja A., Chrzanowska J., Szulc T., Dobicki A., 2002 – Medycyna Wet. 58 (11), 874-876. 45. Zachwieja A., 2004 – Zesz. Nauk. AR Wrocław, Rozprawy CCXXI, 495. 46. Zachwieja A., Szulc T., Adamski M., Kuczaj M., Dobicki A., Bohdanowicz-Zazula M., 2004 – Zesz. Nauk. AR Wrocław, Zootechnika 50, 427-433.

Aktualne trendy i prognozy w produkcji mięsa w Polsce i na świecie*

Stanisław Wajda

UWM w Olsztynie

W Polsce produkcja zwierzęca należy do najważniejszego działu produkcji rolniczej. Ze sprzedaży zwierząt i produktów zwierzęcych pochodzi ponad połowa przychodów pieniężnych w gospodarstwach rolnych. Udział produkcji zwierzęcej w towarowej produkcji rolniczej w Polsce w 2003 roku wyniósł 60%, przy czym dla trzody chlewnej ukształtował się on na poziomie 21,5%, a dla bydła i cieląt – 4,6%. W Unii Europejskiej udział ten wynosił dla wieprzowiny ponad 12%, a dla wołowiny i cielęciny prawie 10%.

W Polsce największe znaczenie ma mięso wieprzowe. Świadczy o tym struktura konsumpcji w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W 2003 roku konsumpcja wieprzowiny na jedną osobę wyniosła w Polsce 41,2 kg, a w Unii 43,0 kg, wołowiny odpowiednio 5,5 i 19,8 kg, a drobiu odpowiednio 20,0 i 22,8 kg/osobę. Ogółem spożycie mięsa na osobę wynosi w Polsce około 70 kg. W Unii Europejskiej są kraje, w których roczne spożycie mięsa na osobę przekracza 100 kg, np. Francja (102 kg), Austria (110 kg), Dania (117 kg), Hiszpania (118 kg).

Zwiększenie spożycia mięsa w kraju w dużym stopniu uzależnione jest od dochodów ludności. Urban podaje, że około 25% ludności znajduje się w zasięgu ubóstwa i niedostatku, a dalsze 33% osiąga dochody poniżej minimum socjalnego, co łącznie stanowi 58% ludności. Można przypuszczać, że wraz ze wzrostem gospodarczym nastąpi wzrost dochodów ludności, co spowoduje zmniejszenie rozwarstwienia społeczeństwa i wzrost popytu na mięso.

Ważnym czynnikiem wpływającym na popyt mięsa jest także relacja cen mięsa i przetworów mięsnych do innych artykułów spożywczych. W Polsce przez wiele lat mięso było relatywnie tanie, a jego ceny były prawie dwukrotnie niższe niż w krajach UE-15. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej obserwuje się zmniejszanie różnic cen mięsa między nowymi i starymi państwami UE. Proces zmniejszania różnic cen między państwami może też wpływać na powolne obniżenie popytu na mięso.

*Referat wygłoszony na konferencji w Lublinie 7 września 2006 r.

Trzecim ważnym czynnikiem, który wpływa na spożycie mięsa jest reklamowany model żywienia ludności, głównie możliwość przeciwstawienia się negatywnym opiniom związanym ze spożyciem mięsa, np. cholesterofobii. Dodatkowo w latach dziewięćdziesiątych wystąpił kryzys związany z chorobą BSE i epidemią pryszczycy, co miało duży wpływ na ograniczenie spożycia mięsa wołowego. Choroba BSE wpłynęła na znaczny (około 5 kg) spadek spożycia wołowiny w krajach UE. Nastąpiła więc szybka reakcja na tę sytuację i wprowadzono system wzmoczonej kontroli zdrowia zwierząt, zakaz uboju zwierząt zagrożonych, kontrolę transportu żywych zwierząt i mięsa, rejestrację i identyfikację całego pogłowia bydła, jak również pomoc w dobrowolnym wprowadzeniu oznakowania mięsa. Miało to istotny wpływ na ponowny wzrost spożycia mięsa wołowego w krajach UE i doprowadzenie go do stanu początkowego.

Po wstąpieniu do struktur unijnych obowiązuje w Polsce Jednolity Rynek Europejski. W otwartej gospodarce rynkowej o pozycji każdego sektora, obecnie i w przyszłości, decyduje przede wszystkim popyt krajowy oraz konkurencyjność producentów na rynkach zbytu. Dotyczy to także polskiego sektora mięsnego, gdyż jest on głównie ukierunkowany na rynek krajowy. Eksport mięsa, wynoszący 45 tys. ton, stanowi tylko 13,3% produkcji krajowej.

W zakresie produkcji rolnej w UE przyjęto zasadę chronienia własnego rynku, stymulowania producentów dotacjami oraz dbanie o dobrą jakość produkcji. Produkcja trzody chlewnej nie jest dotowana, lecz dotowana jest produkcja zbóż, którymi żywi się trzodę chlewną. Natomiast produkcja żywca wołowego była najwyżej dotowana spośród różnych gałęzi produkcji rolnej. W 2003 roku Unia postanowiła zreformować dotychczasową politykę rolną poprzez stopniowe odejście od powiązań dotacji z wysoką produkcją wołowiny. Jednak po protestach zgodzono się na możliwość utrzymania częściowych dopłat bezpośrednich, np. do krów mamek (200 euro/zwierzę w Belgii, Hiszpanii, Francji, Austrii i Portugalii) oraz 40% dopłaty do zwierząt poddawanych ubojowi (80 euro/zwierzę) i dopłaty do poddawanych ubojowi cieląt (50 euro/zwierzę). W roku 2005 system dopłat dla producentów, niezależny od produkcji, osiągnął poziom 30% w starych krajach Unii. Zakłada się także, że od roku 2007 nowi członkowie mogą wprowadzać różne typy bezpośredniej pomocy finansowej (Obszarowy Plan Dopłat Indywidualnych).

Oprócz wspierania dochodów rolników (dopłaty bezpośrednie) Unia Europejska na rynku mięsa stosuje wsparcie wewnętrzne i zewnętrzne. Wsparcie wewnętrzne opiera się na analizowaniu cen skupu zwierząt rzeźnych, które z kolei mogą uruchomić dopłaty do skupu interwencyjnego lub prywatnego przechowania. W celu sprawnego funkcjonowania informacji cenowej MRiRW utworzyło Zintegrowany System Informacji Rolniczej, który koordynuje prace nad informacją rynkową. Cena referencyjna, według odpowiedniego systemu, ustalana jest cotygodniowo i przekazywana do wiadomości Unii Europejskiej. Jeżeli ceny w krajach członkowskich spadają poniżej 1509,39 euro/t wieprzowiny i 1560 euro/t wołowiny w czasie dwóch kolejnych tygodni UE wprowadza do-

towane przechowalność lub skup interwencyjny. Ceny te nie były zmieniane w ciągu ostatnich kilku lat.

Wsparcie zewnętrzne ma na celu ochronę rynku Wspólnoty przed importem i zachęcanie do eksportu. Służą temu cła importowe – odpowiednio ustalone poziomy stawek celnych zapobiegają nadmiernemu napływowi mięsa z innych krajów i spadkowi jego cen na rynku Wspólnoty. Natomiast dopłaty do eksportu stosuje się w przypadku nadwyżek surowca na rynku. Dany produkt jest sprzedawany po niższej cenie niż został zakupiony, a różnicę pokrywa budżet UE.

Rozwój rynku żywca i mięsa w Polsce będzie więc uzależniony od spożycia, które w dużej mierze będzie zależało od strefy ubóstwa i niedostatku oraz od możliwości eksportu. Unia Europejska ma nadwyżki mięsa wieprzowego i wołowego. Dlatego tak bardzo ważne jest odzyskanie możliwości eksportu mięsa na rynki wschodnie, tj. do Rosji i na Ukrainę. W Polsce integracja europejska zwiększa szansę eksportu, ze względu na mniejsze koszty produkcji zwierzęcej (niższe ceny żywca) oraz niższe koszty przetwórstwa (kilkakrotnie tańsza siła robocza). Różnice te stwarzają także możliwości eksportowe do krajów zachodnich UE, co już wykorzystują niektóre zakłady mięsne.

Aby zwiększyć polski eksport mięsa i produktów mięsnych na rynki unijne ważna jest odpowiednia promocja polskiego mięsa. Panuje przy tym pogląd, że tylko zjednoczone firmy krajowe, przy pomocy państwa, mogą wypromować polskie mięso na rynkach UE. Niemniej, aby konkurować na rynku krajowym, jak i rynkach zagranicznych, producenci żywca i mięsa muszą się dostosować do wymogów odbiorców gotowego produktu. Do najważniejszych wymogów, mających zwiększyć atrakcyjność mięsa wieprzowego i jego przetworów, można zaliczyć:

- poprawę mięsności tusz tuczników, a szczególnie likwidację dużej zmienności w otłuszczeniu tusz tuczników skupuowanych w kraju;

- dalsze prace nad zmniejszeniem ilości tusz tuczników z udziałem mięsa z odchyleniem jakościowym typu PSE, co związane jest z selekcją knurów obarczonych genem RYRI;

- stworzenie lepszych warunków obrotu przedubojowego;

- powszechne wprowadzenie zapłaty dla producentów za tusze tuczników według systemu EUROP, z jednoczesnym premiowaniem tusz o wyższej masie;

- uruchomienie produkcji wyrobów mięsnych przy wykorzystaniu zachowawczych ras świń;

- dostosowanie produkcji żywca do odpowiednich kierunków eksportu, np. polędwicy lub szynki;

- wprowadzenie znakowania mięsa.

W przypadku bydła rzeźnego występują znacznie większe możliwości wzrostu produkcji i sprzedaży mięsa wołowego, zarówno w kraju jak i w UE. Unia podaje bardzo korzystne prognozy. Dochód z rolnictwa w krajach UE-25 w latach 2004-2012 wzrośnie o 11,7% w kategoriach dochodu realnego na jednego zatrudnionego (4% wzrostu w starych krajach i 50,4% w nowych krajach członkowskich). Zakłada się jedynie stosunkowo duży wzrost produkcji bydła w nowych krajach członkowskich. Choć po wejściu Polski do struktur unijnych ceny bydła dwukrotnie wzrosły, to są one jednak jeszcze niższe niż w UE. Przed producentami bydła i mięsa wołowego stoją następujące zadania:

- wzrost produkcji bydła rzeźnego oparty na zwierzętach ras mięsnych, szczególnie w tych gospodarstwach, które będą musiały zrezygnować z produkcji mleka;

- wprowadzenie powszechnego rozliczania bydła rzeźnego według klasyfikacji tusz w systemie EUROP;

- uruchomienie sprzedaży znakowanego kulinarnego mięsa wołowego;

- prowadzenie intensywnego opasu buhajków ras mlecznych;

- podjęcie prób prowadzenia opasu cieląt, które obecnie sprzedawane są na eksport.

Aby te zadania mogły być zrealizowane niezbędna jest bezpośrednia współpraca zakładów mięsnych z producentami żywca rzeźnego, oparta na wieloletnich umowach kontraktacyjnych. Takie umowy pozwolą na wyeliminowanie często nieuczciwych pośredników, zapewnią producentom żywca stałe dochody i poczucie bezpieczeństwa, co jest szczególnie ważne w gospodarce rynkowej.

Skład chemiczny mleka kóz żywnionych z dodatkiem preparatu „Efektywne Mikroorganizmy” (EM[®])

Antoni Baranowski, Mirosław Gabryszuk

IGiHZ PAN w Jastrzębcu

Rozwój ekologicznych systemów produkcji rolniczej zwiększa zapotrzebowanie na technologie przyjazne dla otoczenia i zapewniające zwierzętom dobrostan, a konsumentom bezpie-

czeństwo żywnościowe. W tym kierunku zapewne zmierza opracowana w Japonii technologia „Efektywnych Mikroorganizmów” (EM). Według wynalazcy preparatu [4], „Efektywne Mikroorganizmy” wprowadzone do środowiska stymulują korzystne procesy mikrobiologiczne, ograniczając równocześnie rozwój drobnoustrojów odpowiedzialnych za powstawanie szkodliwych dla ludzi, roślin i zwierząt produktów rozpadu materii organicznej. Ważne dla życia wszystkich organizmów metabolity (m.in. witaminy, antybiotyki, enzymy, hormony, antyoksydanty) poszczególnych grup mikrobów tworzących EM, mogą być również pobierane przez rośliny i zwierzęta oraz korzystnie wpływać na ich procesy życiowe. W wielu krajach (także w Polsce) firmy handlowe oferują EM do praktycznego wykorzystania w produkcji roślinnej (zwiększenie żyzności gleby) i zwierzęcej (poprawa mikroklimatu w pomieszczeniach inwentarskich, polepszenie zdrowotności). Skąpe informacje, oparte głównie na obserwacjach dokonanych przez rolników i hodowców [1, 2, 5], oraz wyraźny brak w fachowym piśmiennictwie wyników badań nad skutkami stosowania EM w żywieniu różnych gatunków zwierząt gospodarskich, stanowią podstawę do przeprowadzenia eksperymentu.